MONITOR

Na Rok Pańſki 1777.
Nro. CIII.
Dnia 24. Grudnia.

Reszta Monitora poprzedzaiącego.

TO też naybardziey upatrywać nam trzeba w hiſtoryach, ieżeli chcemy ie czytać nie bez pożytku: to ieſt, aby wſzyſcy ludzie, oſobliwie ktorzy rządy iakie maią, uważali te rzeczy, ktore ſię dobrze y ſzczęśliwie w ſprawowaniu Rzpltey powiodły, aby one naśladowali: à przeciwnie, ktore nieſzczęśliwie ſię zdarzyły, aby ſwym lepſzym poſtępkiem poprawili. Mniey bowiem ta roſtropność ieſt niebeśpieczną, brać z innych przykład, coby

 było

było z użytkiem: ktorey to rostropności lub z ust żyiących mędrcow możemy się nauczyć, lub też od nieboszczykow z ksiąg ich zasięgnąć.

Te y inne pożytki, po wszystkie czasy pobudką były ludziom mądrym, à nawet wielkim y znakomitym mężom, że (ile im folga czasu od ciężaru rządow y trudniących zabaw wolnego dopuszczała) w czytaniu historyi y wartowaniu dawnych dzieiow, nader ustawicznemi bywali. Co przynaymniey iednym y drugim krotko dotkniemy przykładem.

Scipio tak ulubił *Xenofonta*, że go nigdy z rąk swoich nie spuszczał, lecz go y w obozie nawet, między hukiem trąb, y zgrzytem oręża czytał.

Demosthenes był tego zdania, że przez historyą y rozsądek się formuie, y dzielność wymowy pomnaża. Tenże *Thucydydesa* tak sobie przyswoił, że go ośm razy na czyste przepisał.

Kochał y Cicero *Xenofonta*, o ktorego y innych tudzież Dzieiopisow czyta-

czytaniu, tak mowi w mowie za *Archiaszem* mianey. „Jak wiele nam o„brazow walecznych mężow, nie tyl„ko do widzenia, ale też do naśla„dowania, Greccy y Łacińſcy Piſarze „wyſtawili, ktore ia zawſze w ſpra„wowaniu Rzeplitey przed ſię biorąc, „umyſł moy y rozum, ſamym o za„cnych mężach pomyśleniem, w ſobie „formowałem. Jako bowiem Malarz „modele czy wzory ma dzieł ſwoich, „na ktore ſię uſtawnie zapatruie; tak „y my na niektorych chwalebnych „mężow myślą zapatruiemy ſię, y nie„iakim ſpoſobem naśladować onych „uſiłuiemy. *(f)*

Krom tego, wſpomniony tu wyżey Scipio, *Polybiusza* ſobie za piſarza dzieł ſwoich y dzieiow ludu Rzymſkiego obrał.

O Ale-

(f) *Quàm multas nobis imagines, non solùm ad intuendum, verùm etiam ad imitandum, fortissimorum virorum expressas, Scriptores & Græci, & Latini reliquerunt: quas ego semper mihi in administranda Repub. proponens, animum & mentem meam &c.* Cic. *pro* Archia.

O Alexandrze W. świadczy *Plutarch*, że gdy się w *Azyą* tak głęboko zapuścił, iż żadnych ksiąg znaleść tam nie mogł, tedy dał *Harpalowi* zlecenie, aby mu z *Grecyi* księgi iakie posłał. Ten mu zaś *Philista* historyą posłał, ktorą miał potym za towarzyszkę wypraw swoich, nie kontentuiąc się Jliadą *Homera*, ktorą z inszey miary wraz z puinałem, spać idąc, zwykł był kłaść pod wezgłowie.

August też Ces. *Liwiusza* historyka wielce sobie poważał, aczkolwiek go dla niezmiernych *Pompeiusza* pochwał, przez żart *Pompeianem* nazywał.

Tacitus Ces. procz tego, że rod swoy od *Korneliusza Tacyta*, historyi Cesarzow pisarza, wywodził; y ten rodu swego początek, za wielką chwałę poczytywał, nad to historyą iego tak sobie szacował, że ią po wszystkich księgarniach umieścić kazał, y aby za niedbalstwem czytelnikow nie zginęła, księgi iego dziesięć razy co

rok przepiſywać, à tak przepiſane w bibliotekach ſkładać, wyrokiem na to wydanym poſtanowił.

A że y poźnieyſzych wiekow przykłady wſpomnę; SELYM, Sułtan *Turecki*, ktory *Egipt* y *Syryą* mocą oręża ſwego opanował, acz barbarzyniec, tak ſię iednak zawſze w hiſtoryi kochał, iż *Alexandra* W. y *Cezara Dyktatora* dzieie, nakładem wielkim na ięzyk ſwoy przełożyć poſtarał ſię, y przez cały ciąg życia ſwego, z wielką pilnością one wartował.

ALFÔNS, Krol *Arragoński*, gdy razu iednego chorował, y coraz, nie czuiąc żadney od lekarzow na zdrowiu pomocy, cięższemi ſię boleściami trapił, począł hiſtoryą *Kurcyusza* o dziełach *Alexandra* W. czytać. Z ktorego czytania tak dalece był ukontentowany, że zapomniawſzy poniekąd boleści, począł powoli, jak mu ſię zdawało, do zdrowia przychodzić. Wyſzedłſzy potym zupełnie z ſwey choroby; Porwoni ſobie (miał rzec) *Galen*,

Galen, *Auicenna*, *Hippokrat*, y wſzyſcy inni lekarze, niech mi żyie ſam *Kurcyusz*, ktory mi zdrowie przywrocił. (*g*)

Zygmunt Ceſ. y razem Krol Węgierſki, à *Władysława Jagiełły* Krola Polſkiego ſzwagier, miał takoż upodobanię w czytaniu hiſtoryi, y z Greckiego na Łacińſkie *Arryana* hiſtoryą o dzieiach tegoż *Persow* zwyciężcy, kazał ſobie przełożyć przez Piotra *Vergeryusza*.

Maxymilian I. tego imienia Ceſarz, na powſzechną z pilnego y rozważnego hiſtoryi czytania zaletę, u Dzieiopiſow ſobie Niemieckich zaſłużył. Starożytności zaś tak wielkim był miłośnikiem, iż naznaczywſzy znaczne nadgrody, zwykł był ſwoich zachęcać do ſzukania przywileiow y diplomatow, od 500. lat, albo y dawniey piſanych. Tenże miał w umyśle, pewnym w ſwym pańſtwie ludziom dać zlecenie, ażeby zebrawſzy zewſząd

(g) *Valeant Galenus, Auicenna, Hippocrates, & omnes alii medici: vivat solus Curtius, sanitatis meæ restitutor.*

wſząd kroniki Niemieckie, gdyż nie każdy ie=dno piſał, z zbioru rożnych cząſtek, zupełną Niemiecką, ile bydź mogło, ułożyli hiſtoryą. Lecz czy to ſprawami ważnieyſzemi był zatrudniony; czy też, że nie doſyć zdolnych do takiego dzieła ludzi znalazł, przedſięwzięcie to potym ſwoie zaniechał.

Piſma *Thucydidesa* na Francuzki ięzyk przełożone, Karol V. Ceſ. y Krol *Hiszpański*, wielce ſobie ſzacował, y one chętnie y wielokrotnie rad czytał. Czytaniem także *Filippa Commineusza* bawił ſię z takim upodobaniem, iż go nawet w ſtarości ſwoiey z rąk nie ſpuſzczał.

Z tego przykładow zbioru rzecz iaſna ieſt, iż znakomici nawet y doſtoyni wielce mężowie, ſterem rządow w cywilnym rzeczy ſprawowaniu kieruiący, nader częſtym hiſtoryi czytaniem zabawiali ſię, nie dla rozrywki przynaymniey lub krotofilney zabawy: ani czytywali dzieie na wzor Weſtalſkich u nas Dziewic, pſalmy ſwoie nieznanym ſobie ięzykiem, bez zrozumienia ſzemrzących: ani dla pozbycia ſię nudzącego prożniakow czaſu, ktory ſię y tak nic o tym nie myślącym wymyka, y do kreſu ſwoiego dąży: ale aby z czytania czerpali y wybierali rad przykłady, ktore w rządach ſą wielkiey wagi: tudzież aby pewne niektore prawidła y maxymy nie zawodne, wedle ktorych y ſweby życie przyſtoynie wiedli, y cały kſztałt rządzenia ſtoſownie do nich tworzyli, ztamtąd wyciągali: à tak cudzemi przykłady, lub mędrſzemi lub też oſtrożnieyſzemi ſtawali ſię. Y to ieſt rzeczą naycelnieyſzą, ktorą naybardziey w hiſtoryach upatrywać trzeba: gdzie bowiem iedna y druga w podobnym argumencie nawinie ſię hiſtorya, łacno

z niey będzie zdanie iakie powſzechne utworzyć, czyli maxymę uformować, y *locum communem* z niey ſobie wyſtawić; z podobnym w podobnych okolicznościach poſtępuiąc rozſądkiem. To zgoła zrobić potrafią wſzyſcy, acz też pomiernie w hiſtoryach biegli, ktorym w przykładach kar, częſto na myśl ow wierſza *Horacyuszowego* ułomek przyidzie: *quia me vestigia terrent. etc.*

To prawdziwe y pożyteczne hiſtoryi używanie, aby uczeni ludzie bydź takim pokazali, częſte o tym kſiążki z inſtrukcyą czytelnikow ſwoich wydawali, między ktoremi nieposlednie mieyſce maią: *Ieremiasz Drexelius* S. J. rownie mąż uczony, iak Aſceta pobożny, ktory *Aurifodinam* ſive *de arte excerpendi*, godną czytania kſiążkę wydał: iako też *Szymon* naſz *Starowolſki*, Kanonik *Krakowski* y Kantor *Tarnowski*, Polyhiſtor *Polski*, ktory między wielą innemi rozumu ſwego dziełami potomności zoſtawionemi, w tey też materyi piſmo nie mniey uczone jak pożyteczne, drukiem *Weneckim* y *Rzymskim* ozdobione zoſtawił, to ieſt *Penu Historicum*, ſive *de fructuosa ratione historias legendi commentarium.* Wydane ſą y od innych toż ſamo uczące rożne piſma, ktore długim bardzo przyſzłoby mi liczyć reieſtrem. Pomiiam więc one z umyſłu, abym ſię komu z Czytelnikow moich, nie zdał w tey mierze tęſkliwym bydź Długoſzem.